

## KRAŚNIK: ODPOWIE ZA "GŁUPI ŻART"

Data publikacji 31.05.2019

**18-latek z Sulowa postawił na nogi wszystkie służby informując, że w okolicy szkoły w miejscowości Sulów doszło do wypadku samochodowego. Zdziwienie przybyłych na miejsce załóg pogotowia, straży pożarnej oraz policji wywołał fakt, że nie było nawet śladu po jakimkolwiek wypadku. Okazało się, że 18-latek przebywając w towarzystwie znajomego postanowił sobie zażartować. 18-latkowi odpowie przez sądem. Grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo 1500 zł grzywny oraz nawiązki do wysokości 1000 zł.**



Wczoraj z centrum powiadamiania ratunkowego dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku otrzymał informację, że w okolicach szkoły w miejscowości Sulów koło Kraśnika doszło do wypadku samochodowego. Natychmiast we wskazane miejsce pojechali policjanci oraz pozostałe służby ratunkowe. W rejonie szkoły nie było jednak nikogo kto by ucierpiał, ponadto nie było widać żadnego wypadku.

Mundurowi błyskawicznie ustalili dane zgłaszającego i udali się do miejsca jego zamieszkania. W mieszkaniu zastali dwóch mężczyzn w wieku 18 i 23 lat. Początkowo 18-latek próbował przekonywać funkcjonariuszy, że telefonu nie posiada i przekazał go koledze z województwa podkarpackiego. Funkcjonariusze nie uwierzyli w te zapewnienia a ich czujność sprawiła, że dostrzegli ukryty w niewielkim otworze podmurówki mieszkania telefon komórkowy. 18 latek mimo tego w dalszym ciągu upierał się, że nie wie co to za telefon i do kogo należy. W toku wykonywanych czynności okazało się, że to właśnie z tego telefonu zostało wykonane połączenie na numer alarmowy. Młody mężczyzna widząc taki przebieg wydarzeń przyznał się ostatecznie, że rzeczywiście zgłosił na numer alarmowy 112 wypadek którego nie było, określił to mianem „głupiego żartu.”

Zgłaszający, który fałszywą informacją wywołał niepotrzebną czynność wszystkich przybyłych na miejsce służb odpowie przed sądem. 18-latkowi grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 zł. W tym przypadku sąd może zdecydować również o orzeczeniu nawiązki do wysokości 1000 zł. Pamiętajmy, że takie „żarty” zbędnie angażują służby ratunkowe, które mogą być potrzebne w tym czasie do niesienia szybkiej pomocy innym, pomocy która często ratuje życie i zdrowie.